**Bezcenny podarunek**

Pluszowy Tygrysek gdzieś się zapodział. Po długich poszukiwaniach Trampolinek odnalazł go w łazience. Nie uwierzycie, co zobaczył! Przyjaciel biegał od zlewu do zlewu i bawił się kurkami w kranach. A woda lała się i lała, chlapała na ściany i podłogę.

– Łaa! – zaryczał zadowolony Tygrysek. – Popatrz, jakie zrobiłem wodospady!

Trampolinkowi nie spodobała się taka zabawa. Pozakręcał starannie wszystkie krany i powiedział:

– Hej hop, wracamy do sali, bo będę opowiadał bajki.

Zabawki usiadły w kręgu, a Trampolinek zaczął swoją opowieść.

W dalekiej krainie mieszkała piękna i mądra królewna. O jej rękę starało się wielu królewiczów, książąt oraz rycerzy.

– Jak dokonać właściwego wyboru? – zastanawiała się królewna. Aż wreszcie postanowiła, że jej mężem zostanie ten, kto przyniesie najcenniejszy podarunek.

Po kilku tygodniach kandydaci do serca królewny przywieźli dary. Poddani tłumnie zgromadzili się na dziedzińcu zamku, bo byli ciekawi tych cudów i niezwykłości. Królewicze, książęta oraz rycerze kolejno podchodzili do królewny i pokazywali dary, a damy dworu mdlały z zachwytu, widząc haftowane złotem suknie czy naszyjniki z drogocennych kamieni.

Królewna uśmiechała się do wszystkich takim samym uprzejmym uśmiechem i patrzyła na każdego takim samymłaskawym spojrzeniem. Ostatni podarunek wręczył jej książę z dalekiej krainy. Była to kryształowa karafka.

Damy dworu pytały ze zdumieniem, jaką wartość może mieć karafka, skoro w pałacowych kredensach stoją

o wiele piękniejsze.

– Nie karafka jest najcenniejsza, tylko jej zawartość – odpowiedział im książę.

– A cóż to takiego? – zaciekawili się dworzanie.

– Woda! – wyjaśnił książę z uśmiechem. – Woda ze studni w mojej krainie.

– To chyba żart! – zawołali z oburzeniem poddani.

I wtedy odezwała się królewna:

– Prosiłam o najcenniejszy dar. A otrzymałam znacznie więcej, bo woda jest bezcenna. Bez niej nie byłoby życia na Ziemi.

Książę został mężem królewny. Poddani wzięli sobie do serca słowa, że woda jest bezcennym darem i od tego czasu każdą kroplę tak traktowali. Nie wlewali do strumieni ścieków, nie czyścili powozów w jeziorze, nie wrzucali odpadków do rzeki. I z jaką radością można było przeglądać się w przejrzystych wodach, pływać po nich łódkami, nurkować i łowić ryby.

I na tym bajki koniec, hej hop.

– Hau, hau – zaszczekał pluszowy Piesek – a ja słyszałem, jak wczoraj pani tłumaczyła dzieciom, że trzeba oszczędzać wodę.

Zajączek wyprostował swoje dłuuugie uszka, podparł się pod boki i z ważną miną powiedział:

– To chyba każdy wie!

– Chyba nie każdy, hej hop! – roześmiał się Trampolinek i mrugnął do Tygryska, który nic nie odpowiedział, bo był bardzo zawstydzony.

Urszula Piotrowska

1. Omówienie treści opowiadania. Rodzic kieruje pytania do dzieci: Jak bawił się Tygrysek? Dlaczego Trampolinkowi nie spodobała się zabawa Tygryska? Jaki najcenniejszy dar otrzymała królewna od księcia? Co ukryte było w karafce? Dlaczego książę ofiarował królewnie taki dar?

2. Rozmowa o wodzie. Rodzic wyjaśnia, dlaczego woda jest taka ważna. Wspólnie z dziećmi ustala, w jaki sposób można ją oszczędzać.

3. „Bębenkowy deszcz” – zabawa z wykorzystaniem instrumentów (garnki, miski,pudełka,itp.). Dzieci siedzą w kole i na bębenkach wystukują rytm opuszkami palców z różnym natężeniem. (rodzic-dziecko, dziecko-rodzic)